

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2018 roku, wydanym w sprawie z powództwa W. D. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę 6 000,00 złotych, Sąd Rejonowy Piotrkowie Trybunalskim w pkt 1. zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. D. kwotę: a) 5 700,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 24 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, b) 200,00 złotych; w pkt 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt 3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 958,94 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt 4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 343,32 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo pokrytych z środków Skarbu Państwa w toku niniejszego postępowania, w pkt 5. nakazał zwrócić po uprawomocnieniu się wyroku z środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim na rzecz powoda W. D. kwotę 58,06 złotych tytułem zwrotu pozostałej, niewykorzystanej części zaliczki na dowód z opinii biegłego, która to zaliczka zaksięgowana została pod pozycją nr (...), sygn. akt V GC 1144/15 (wyrok k. 229, uzasadnienie k. 236 - 238).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany – (...)Spółka Akcyjna z siedzibą w W., zaskarżając go w części, co do:

pkt 1 zasądzającego od pozwanego na rzecz powoda:

- kwotę 5 700 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty ponad kwotę 500,00 złotych,

- kwotę 200 złotych w całości,

pkt 3 zasądzającego od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 958,94 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

pkt 4 nakazującego pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 343,32 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa.

Zaskarżonemu wyrokowi Skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 805 § 1 k.c., art. 822 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i tym samym ustalenie odszkodowania z tytułu szkody całkowitej w pojeździe poszkodowanego A. M. w wartości zawyżonej względem sumy pieniężnej odpowiadającej wartości szkody tj. uwzględnienie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym wyliczonej hipotetycznie przez biegłego, a nie w oparciu o wynik aukcji;

- art. 822 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. i art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i tym samym uznanie, że powód udowodnił by poniósł szkodę w wyższym rozmiarze niż ustalona przez pozwanego;

- art. 822 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c., w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i tym samym uznanie, że koszt sporządzenia przez powoda prywatnej opinii pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem i jest stratą, którą pozwany zobowiązany jest naprawić poprzez wypłatę odszkodowania obejmującego te koszty;

- naruszenie prawa procesowego, tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie wyrażonej w nim zasady swobodnej oceny dowodów doprowadzając tym samym do wydania orzeczenia w sposób dowolny i niekonsekwentny, oderwany od zasad logiki i doświadczenia życiowego, nierozważenie wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że:

- doznana przez powoda szkoda wskutek uszkodzenia w kolizji z dnia 23 lipca 2013 roku pojazdu marki H. o nr rej. (...) winna być naprawiona przez pozwanego poprzez wypłatę odszkodowania w kwocie 6 400,00 złotych;
- cena z tytułu sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym uzyskana w wyniku akcji na platformie (...) jest hipotetyczną, a nie wartością rzeczywistą;
- kwoty osiągnięte na aukcjach są wynikiem czynników, które ciężko uznać za obiektywne;
- oferowana kwota jest ceną, którą potencjalny nabywca skłonny jest zapłacić za pojazd, co nie oznacza, że ostatecznie ją zapłaci;
- aukcje na platformie (...) są niewiarygodne z uwagi na zamknięty krąg podmiotów kupujących, które mogą brać udział w aukcji;
- nielogiczne jest ustalanie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym w oparciu o wynik akcji, gdy wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym jest ustalana według programu eksperckiego;
- opis pozwanego stanu technicznego pojazdu powoda w stanie uszkodzonym na aukcji był niewiarygodny.

Wskazując na powyższe zarzuty Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych (apelacja k. 244 – 252).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k. 267 – 271).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty podniesione przez Skarżącego nie zasługują na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji pozostaje w zgodzie z poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego sprawy i koresponduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie zaistniała szkoda całkowita, czego zresztą nie kwestionowały same strony. Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, jaka jest wartość pozostałości pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym, a co za tym idzie wysokość szkody, jaka podlegała wyrównaniu oraz czy koszt sporządzenia prywatnej opinii rzeczoznawcy pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Chybiony jest podniesiony przez Skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie wyrażonej w nim zasady swobodnej oceny dowodów, co miało doprowadzić tym samym do wydania orzeczenia w sposób dowolny i niekonsekwentny, oderwany od zasad logiki i doświadczenia życiowego, nierozważenie wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W tym miejscu przypomnieć jedynie wypada, iż normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny winien rozważyć materiał dowodowy, jako całość, dokonać wyboru określonych środków dowodowych i ważyć ich moc oraz wiarygodność, odnieść je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, opubl. OSNAPiUS Nr 17/2000). Dokładnie rzecz ujmując taka ocena obejmuje

kolejno jego uporządkowanie, odniesienie się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i każdego z osobna, czego konsekwencją staje się wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały. Istotą oceny dowodów jest wybranie tych, które weszły w skład podstawy rozstrzygnięcia i odrzucenie tych, którym sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Natomiast moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 maja 2009 roku, I ACa 111/09, opubl. Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2005 roku, I ACa 540/05, opubl. LEX Nr 186125). Zgodnie z ugruntowanym na tle tego przepisu orzecznictwem prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, dowodów (por. wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, opubl. LEX Nr 174185). Jednocześnie postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego; skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, opubl. LEX Nr 174131).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób czyniący zadość wskazanym wyżej zasadom. W swych rozważaniach odniósł się do poszczególnych dowodów wskazując, dlaczego uznał taką a nie inną ich wartość – co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Przedstawiona na poparcie dokonanej oceny materiału dowodowego argumentacja jest spójna, przekonująca i oparta na zasadach doświadczenia życiowego, zaś rozumowaniu Sądu I instancji nie sposób zarzucić logicznych błędów.

Nie sposób, zatem uznać zasadności głównego zarzutu Skarżącego, sprowadzającego się do twierdzenia, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż właściwą podstawą do ustalenia wartości pojazdu uszkodzonego po szkodzie była opinia biegłego mgr inż. Michała Motylskiego, a nie przedłożone przez pozwanego wyliczenie wartości pojazdu ustalone w wyniku aukcji na portalu (...). Pamiętać należy, iż opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jeżeli z punktu widzenia tych kryteriów opinia biegłego nie budzi wątpliwości, to brak jest podstaw do jej kwestionowania (zob. postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, opubl. LEX Nr 151656 oraz wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, opubl. LEX Nr 77046).

Wobec tego, Sąd ocenia opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności, czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego lub w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń i rozstrzygać kwestii wymagających wiadomości specjalnych wbrew opinii biegłego specjalisty (tak wyrok SN z dnia 16 października 2014 roku, II UK 27/14, opubl. LEX Nr 1777878). Identycznie rzecz się ma w odniesieniu do stron, co oznacza, że tylko do tych kryteriów oceny winny nawiązywać zarzuty apelacyjne. Natomiast zakwestionowanie merytorycznych poglądów jest możliwe jedynie w wyniku przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, który sformułuje odmienne wnioski, przy jednoczesnej pozytywnej ocenie tej opinii z zastosowaniem powołanych wyżej kryteriów (zob. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 roku, I PR 148/90, opubl. OSP Nr 11-12/1991 poz. 300).

Podkreślić także należy, że Skarżący nie przedstawił zastrzeżeń, które dyskwalifikowałyby wartość przedstawionego dowodu z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego - specjalistę w dziedzinie mechaniki pojazdowej. W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego sądowego jest rzeczowa, rzetelna, logiczna oraz wyczerpująca. Metoda zastosowana przez biegłego do wyceny pojazdu jest metodą pozwalającą w sposób obiektywny ustalić wartość pojazdu, zwykle stosowaną w sprawach tego rodzaju, co ważne biegły dokonał wyceny na podstawie systemu eksperckiego I.. Szacunkowa wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ustalona według informacji zawartych w udostępnionych do badań dokumentach w aktach sprawy (z wykorzystaniem baz danych cen pojazdów firmy (...)) na dzień 23 lipca 2013 roku (dzień powstania szkody) wynosiła 9 100,00 złotych, a wartość tego pojazdu w stanie uszkodzonym w wyniku szkody z dnia 23 lipca 2013 roku, ustalona metodą stopnia uszkodzeń

wynosiła 2 700,00 złotych brutto. Tymczasem wyliczenie przedstawione przez pozwanego opiera się wyłącznie na przeprowadzeniu aukcji na portalu (...), a zatem pozwany opiera twierdzenie o wartości pojazdu na jednostkowej cenie zaferowanej za pojazd uszkodzowanego po szkodzie. Wymaga, więc podkreślenia, iż ustalenia wartości pojazdu dokonuje się na podstawie jego wartości rynkowej, tj. odnoszącej się do ceny, którą uszkodzony rzeczywiście mógłby uzyskać w normalnych warunkach rynkowych, dokonując sprzedaży przedmiotowego pojazdu. Okoliczność, iż na aukcji zaferowano określoną kwotę nie powoduje, iż wartość pojazdu powinna zostać ustalona w tej właśnie kwocie. Trzeba zauważyć, że uszkodzony nie był zobligowany do sprzedaży motocykla, więc nie może ponosić negatywnych konsekwencji z tego względu, że postanawia tego nie czynić. W szczególności z tego tytułu ubezpieczyciel nie może mu czynić zarzutu braku współdziałania w celu minimalizacji szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego wartość szkody wyznacza wartość rynkowa pojazdu pomniejszona o wartość rynkową pozostałości pojazdu, bez względu na to czy ubezpieczyciel znalazł nabywcę za cenę wyższą niż wynosi wartość rynkowa pozostałości. Ponadto zasada swobody umów określona w art. 353⁽¹⁾ k.c. obejmuje także swobodny wybór kontrahenta, zatem uszkodzanego w żaden sposób nie wiąże wysokość jednej oferty przedstawionej przez pozwanego. Sposób dokonania wyceny powinien uwzględniać swobodę uszkodzanego, co do wyboru kontrahenta. Poza tym przedstawiona przez pozwanego oferta nie daje gwarancji, iż uszkodzony w rzeczywistości otrzymałby cenę w niej ustaloną, skoro, co wynika z treści, nie była to oferta, którą oferent jest związany. Z informacji zawartej na stronie aukcyjnej wynika, że jest to aukcja, której celem jest ustalenie wartości rynkowej pozostałości, brak jest osoby oferenta, a nadto znajduje się zastrzeżenie, że pojazd zostanie opłacony w całości, jeżeli jego stan faktyczny będzie zgodny z opisem zamieszczonym w systemie (...). Nie można stwierdzić, czy we wskazanym systemie zamieszczono wiarygodny i rzetelny opis uszkodzonego pojazdu uszkodzanego, nadto przy tak sformułowanej ofercie zakupu zawsze potencjalny nabywca może wycofać się z transakcji. Warto też zauważyć, że wartość pojazdu jest zależna od jego indywidualizowanych cech oraz oględzin pozostałości. Na koniec nie można też przeoczyć, iż zaprezentowana aukcja internetowa w gruncie rzeczy stanowiła dokument prywatny opisujący wyłącznie twierdzenia pozwanego, które dopiero musiały być udowodnione, tym bardziej, że nie doszło do sprzedaży pojazdu w drodze aukcji. Warto jednocześnie zauważyć, że ubezpieczyciel ma jedynie fakultatywną możliwość ustalenia wartości pozostałości przy pomocy aukcji. Taki sposób ustalenia odszkodowania mógłby mieć zastosowanie tylko w wypadku zgody uszkodzanego na sprzedaż pozostałości pojazdu. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że w okolicznościach niniejszej sprawy, uszkodzony nie był zainteresowany zbyciem uszkodzonego motocykla (w rzeczywistości dokonał naprawy), zaś żadne przepisy prawa nie obowiązywały jego do tego. Stąd też pozwany ubezpieczyciel nie miał podstaw do ustalenia wartości pozostałości w oparciu o dane uzyskane z platformy internetowej, które bazowały jedynie na możliwej do uzyskania cenie z tytułu ich sprzedaży. Wbrew argumentom pozwanego, uszkodzony nie miał obowiązku przyjęcia wskazanej oferty i był uprawniony do zachowania, będącego jego własnością, uszkodzonego pojazdu. W sytuacji, więc, gdy uszkodzony nie był zainteresowany zbyciem uszkodzonego pojazdu, kwota wskazana w ofercie licytacyjnej ubezpieczyciela nie może być utożsamiana z ceną rynkową pojazdu. Oferta powyższa była jednorazową, złożoną na wniosek firmy ubezpieczeniowej, a rynek sprzedaży uszkodzonych pojazdów nie jest ograniczony tylko do jednej, wybranej przez pozwanego platformy internetowej. Tym samym aukcja dostarczyła danych w przedmiocie czysto hipotetycznej pojedynczej transakcji w warunkach, których nie można zakwalifikować, jako równoznacznych z wolnorynkowymi. Ponadto wskazać należy, iż pozwany postąpił w sposób korzystny dla siebie, przyjmując za właściwą dla wyceny rynkowej pozostałości najwyższą ofertę w wysokości 7 900,00 złotych.

Sąd Rejonowy, wbrew zarzutom apelującego w sposób prawidłowy ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, trafnie przyjmując za podstawę wyliczenia wartości pojazdu uszkodzanego po szkodzie opinię biegłego, której wiarygodności i mocy dowodowej Skarżący skutecznie nie zakwestionował.

W konsekwencji nie jest także trafny zarzut naruszenia art. 805 § 1 k.c., art. 822 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i tym samym ustalenie odszkodowania z tytułu szkody całkowitej w pojeździe uszkodzanego A. M. w wartości zawyżonej względem sumy pieniężnej odpowiadającej wartości szkody tj. uwzględnienie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym wyliczonej hipotetycznie przez biegłego, a nie w oparciu o wynik aukcji.

Na uwagę zasługuje fakt, iż istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wynikająca z art. 822 k.c., sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC regulują przepisy szczególne prawa ubezpieczeniowego. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu ogólnych przepisów prawa cywilnego i szkody w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego. W obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/2001, opubl. OSNC Nr 6/2002 poz. 74). W konsekwencji do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zasada pełnego odszkodowania, o której stanowi art. 361 k.c. (por. postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, opubl. LEX Nr 175463).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, zasada pełnej kompensacji szkody, która wynika z art. 361 k.c., zostanie tylko wówczas zrealizowana, jeżeli szkoda zostanie ustalona, jako różnica między wartością pojazdu poszkodowanego przed wypadkiem, a wartością po wypadku, tj. wartością pojazdu uszkodzonego. Wobec tego, iż Sąd II instancji uznał, iż właściwą podstawą ustalenia wartości pojazdu poszkodowanego po szkodzie była opinia biegłego sądowego, należało stwierdzić, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił wartość odszkodowania.

Pozbawiony racji jest zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 822 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i tym samym uznanie, że koszt sporządzenia przez powoda prywatnej opinii pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem i jest stratą, którą pozwany zobowiązany jest naprawić poprzez wypłatę odszkodowania obejmującego te koszty.

Skarżący neguje istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zleceniem sporządzenia rzeczoznawcy samochodowemu mgr inż. P. S. przedprocesowej kalkulacji wysokości kosztów naprawy i wystawieniem przez rzeczoznawcę powodowi faktury, a szkodą obejmującą koszty tej opinii. Dla porządku należy wskazać, że faktura Vat Nr (...) z dnia 2 czerwca 2015 roku dokumentuje jedynie koszty, które powód poniósł na sporządzenie kalkulacji naprawy. Pozwany w żaden sposób ani w toku postępowania przed Sądem I instancji, ani w apelacji nie podważał, że faktura ta dokumentuje rzeczywiście wykonaną na rzecz powoda usługę – że nie była fakturą „pustą” czy też nieodpowiadającą treści umowy zawartej przez powoda ze rzeczoznawcą, w szczególności w zakresie wysokości wynagrodzenia. Zlecona przez powoda usługa miała na celu wykazanie zasadności jego żądania w sytuacji, gdy ubezpieczyciel ustalił inny i niekorzystny dla poszkodowanej wynik wyceny szkody w pojeździe. Powód zdecydował się, zatem na wykonanie prywatnej opinii w celu obrony swoich uzasadnionych interesów. Konieczność sporządzenia prywatnej ekspertyzy wynikała bezpośrednio z faktu, że pozwany nieprawidłowo oszacował wartość szkody. Gdyby pozwany prawidłowo wyliczył, a następnie wypłacił w należnej wysokości odszkodowanie za przedmiotową szkodę, to nie zaistniałaby konieczność dochodzenia ww. świadczenia na drodze postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu.

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego, jako strony przegrywającej to postępowanie, na rzecz powoda kwotę 900,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Powyższa kwota stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powoda, będącego adwokatem, które zostało ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm).

Jarosław Pawlak Iwona Godlewska Beata Matysik